

Józef Andrzej Stuchliński

Pragmatyczno-logiczna zasada sprzeczności. W obronie Arystotelesa

1. Jan Łukasiewicz wskazał na trzy odmienne sformułowania zasady sprzeczności w Arystotelesowych rozważaniach nad podstawami aksjomatycznymi filozofii pierwszej w Księdze Γ. *Metafizyki*. Ujęcia te określił odpowiednio mianem „ontologicznego”, „logicznego” i „psychologicznego”¹.

W rozważaniach niniejszych wezmę pod uwagę ostatnie z tych ujęć, nazwane „psychologicznym”. Uważam, że jest to interpretacja nieadekwatna poglądów Arystotelesa. Chodzi w gruncie rzeczy o pragmatyczno-logiczne ujęcie zasady sprzeczności. Twierdzenia tego postaram się dowieść.

W tym celu posłużę się pewnymi elementami analizy leksykograficznej, ze szczególnym uwzględnieniem reguł Arystotelesowej terminologii logiczno-filozoficznej. Za kryteriologię proponowanych ustaleń argumentacyjnych będą mi służyły pewne postulaty współczesnej logiki języka².

2. Arystotelesowe sformułowanie zasady sprzeczności, nazwane przez Łukasiewicza „psychologicznym”, brzmi: αδυνατον γαρ οντινουν ταυτον υπολαμβανειν ειναι και μη ειναι, καθαπερ τινες οιονται λεγειν Ηρακλειτον ουκ εστι γαρ αναγκαιον, α τις λεγει, ταυτα και υπολαμβανειν.

Łukasiewicz przełożył to w sposób następujący: „Nikt nie może wierzyć, że to samo jest i nie jest, jak to, wedle niektórych mówił Heraklit; nie musi bowiem mówiący wierzyć w to, co mówi”³.

Argumenty na rzecz interpretacji psychologicznej przytoczonego sformułowania zasady sprzeczności Łukasiewicz czerpie z subiektywnego i awerbalnego ujęcia słowa υπολαμβανειν. Przecistawia je słowu λεγειν, oznaczającemu użycie wyrażen językowych, a więc odpowiadającemu polskim wyrażeniom: „mówić”, „wypowiadać zdanie”.

¹ Łukasiewicz (1), R.I.

² Carnap (1)-(3), Morris (1), Tokarz (1); także Łukasiewicz (2).

³ Arist. *Metaph.* G.3.1005b23-26 (posługuję się wyłącznie oznaczeniami dzieł Arystotelesa, stosowanymi w słowniku Liddella i Scotta — Słownik (1), s. XIXa-b). Łukasiewicz (1), R.I., s. 12.

Słowo $\upsilon\omicron\lambda\alpha\mu\beta\alpha\nu\epsilon\iota\nu$ ma zatem określać tylko czysto subiektywny akt psychiczny przekonania, wierzenia, który co prawda może towarzyszyć wypowiedzanemu zdaniu, nie jest jednak powiązany żadną stałą regułą z takim ewentualnym «partnerem językowym». W przekonaniu Łukasiewicza, omawiane słowo greckie nie miało służyć do oznaczania aktu «przyjmowania» czyli «suponowania» jakiegokolwiek wypowiedzi językowej⁴. W wyniku poczynionych ustaleń terminologicznych, Łukasiewicz proponuje przełożenie myśli głównej przytoczonego Arystotelesowego sformułowania zasady sprzeczności („Nikt nie może wierzyć, że coś jest i wierzyć zarazem, że to samo nie jest”) za pomocą zdania wyraźnie i jednoznacznie psychologicznego: „Dwa przekonania, którym odpowiadają sądy sprzeczne, nie mogą istnieć zarazem w tym samym umyśle”⁵.

W gruncie rzeczy, jest to tylko parafraza współczesna, daleko wykraczająca poza oryginalną wypowiedź samego Arystotelesa. Chodzi zarówno o terminologię właściwą dociekaniom Arystotelesa, jak też o aspekt czysto słownikowy.

3. Wątpliwości, co do trafności interpretacji psychologicznej, zasady sprzeczności w zacytowanym sformułowaniu oryginalnym Arystotelesa, budzi sam tok argumentacji Łukasiewicza na rzecz psychologicznego rozumienia słowa $\upsilon\omicron\lambda\alpha\mu\beta\alpha\nu\epsilon\iota\nu$, jak też związanego z nim znaczeniowo rzeczownika $\upsilon\omicron\lambda\eta\psi\iota\varsigma$. Opierając się na pewnych zeszłowiecznych interpretacjach i opracowaniach poglądów Arystotelesa, Łukasiewicz uznaje, iż przytoczony rzeczownik co prawda oznacza stan psychiczny «przekonania» jako decyzji subiektywnej, połączonej z momentem wiary, $\pi\iota\sigma\tau\iota\varsigma$, zarazem jednak przypisuje mu sens pozapsychologiczny poprzez odniesienie do podstawowych kwestii logicznych: «uważania czegoś za prawdę». Prawdziwą może być wypowiedź, zdanie, jeśli na dodatek dotyczy ono trafnie pewnego stanu przedmiotowego — zatem «przekonanie» nabiera wyraźnie charakteru relacji, której członami stają się wyrażenia językowe oraz pośrednio przedmioty, do których wyrażenia te są odnoszone, właśnie na gruncie i wręcz za pomocą owego «przekonania». Taką interpretację potwierdza tok rozważań Łukasiewicza.

Przed wszystkim zakłada on zasadniczą przedmiotowość każdego przekonania: „Ilekroć mamy jakieś przekonanie, jesteśmy o czymś przekonani; wierząc bowiem, wierzymy zawsze, że coś jest lub nie jest, że jest takim lub innym, słowem, że jakiś przedmiot posiada pewną cechę albo jej nie posiada”⁶. Następnie podaje definicję zdania w sensie logicznym, podkreślając całe sformułowanie: „Szereg słów albo innych znaków orzekających, że jakiś przedmiot posiada pewną cechę albo jej nie posiada, nazywamy *zdaniem w sensie logicznym*”⁷. Na koniecie Łukasiewicz przyjmuje zasadę ogólną, określającą charakter omawianego tu „przekonania” w sposób relacyjny, za pomocą pojęcia *zdania w znaczeniu logicznym*: „Każdemu przekonaniu, jako zjawisku psychicznemu, odpowiada więc, jako fakt logiczny, jakiś sąd twierdzący lub przeczący, wyrażony w słowach albo innych znakach”⁸.

⁴ Łukasiewicz (1), s. 12.

⁵ Tamże, s. 13.

⁶ Tamże, s. 12.

⁷ Tamże, s. 12.

⁸ Tamże, s. 12-13.

W takim ujęciu, słowo $\upsilon\pi\omicron\lambda\alpha\mu\beta\alpha\nu\epsilon\iota\nu$ oznacza nie po prostu czysto psychologiczny stan subiektywnego przeżycia, lecz pewną relację pragmatyczno-logiczną, związaną z czynnościami posługiwania się przez mówiącego pewnymi wyrażeniami językowymi, jako prawdziwymi o pewnych przedmiotach.

4. Jako kryterium pragmatyczno-logicznego charakteru słowa $\upsilon\pi\omicron\lambda\alpha\mu\beta\alpha\nu\epsilon\iota\nu$ w terminologii Arystotelesa, jak też przytoczonego sformułowania zasady sprzeczności, posłużę się pewnymi ogólnymi postulatami terminologicznymi pragmatyki teoretycznej, wysuniętymi przez Rudolfa Carnapa⁹. Za podstawę ogólną dokonywanych ustaleń przyjmuję założenia logicznej teorii języka, czyli semiotyki logicznej, przedstawione w zwięzłym ujęciu przez Charlesa Morrisa, a rozwijane m.in. przez Carnapa¹⁰.

Carnap postuluje opracowywanie terminologii pragmatyki teoretycznej m.in. w takim kierunku, aby móc rozróżniać sytuacje czysto psychologiczne od pragmatyczno-logicznych. Nie będę wniknął w niezwykle złożone zagadnienie trafności teoretycznej i przydatności ogólnej tych postulatów w zakresie logicznej teorii języka i wszelkich możliwych jej zastosowań. Wystarczy mi, że są one przydatne w zakresie rozważań niniejszych.

Pierwsza z postulowanych przez Carnapa funkcji zdaniowych, dotycząca zjawisk z natury niezwykle złożonych, wyrażona w postaci skrajnie uproszczonego schematu, dotyczy wiary (*belief*) jako zjawisko czysto psychologicznego, przeżycia subiektywnego. Zakłada się przy tym, iż jeśli nawet zjawisko to występuje jako składnik aktów mowy, a więc jako podłoże czynności posługiwania się wyrażeniami językowymi, to nie jest istotna dla jego właściwości charakterystycznych. Pojęcie wiary w tym znaczeniu może reprezentować schemat następujący:

$$(1) \quad B(X, t, p)$$

Postulowany sens schematu funkcji wierzenia (*B*) oddaje wypowiedź: osoba *X* w czasie *t* wierzy w *p*. Nie zakłada się przy tym, ani że osoba *X* jest świadoma tej wiary, ani że jest w stanie wierzyć tę zwerbalizować. Wiara jest tu relacją między osobą a jej własnym wewnętrznym przekonaniem *p*. Za *p* Carnap podstawia określenie „*proposition*”. Postulowana relacja ma charakter niepragmatyczny w znaczeniu logicznym, określa bowiem taki stan osoby, niekoniecznie angażujący język, że pełna charakterystyka tego stanu wymaga uwzględnienia wymiaru syntaktycznego i semantycznego — a więc wymiaru logicznego.

Łukasiewicz najwyraźniej postulował interpretację słowa $\upsilon\pi\omicron\lambda\alpha\mu\beta\alpha\nu\epsilon\iota\nu$ w duchu owej formuły psychologicznego stanu wierzenia (*B*). Takie w każdym razie były jego intencje, scharakteryzowane powyżej w punkcie 2. Rozwinięcie argumentacji Łukasiewicza w punkcie 3. ujawniło jednak nieadekwatność takiej interpretacji.

Poza funkcją czysto psychologicznego «wierzenia» (*B*), będącego podstawą nieekstensjonalnej formuły (1), Carnap postuluje wprowadzenie pojęcia o charakterze wyraźnie pragmatyczno-logicznym: „uznawania za prawdziwe”. Pojęcie to, określające również

⁹ Carnap (3), „Supplement”, E. „On some concepts of pragmatics”, ss. 248-250.

¹⁰ Morris (1), Carnap (1)-(3).

sytuację z natury niezwykle złożoną, reprezentuje w ujęciu maksymalnie uproszczonym schemat następujący:

$$(2) \quad T(X,t,S,L)$$

Postulowany sens tego schematu funkcji uznawania za prawdę (T) oddaje wypowiedź: osoba X w czasie t uznaje (świadomie lub nieświadomie) zdanie (*sentence*) S za prawdziwe w języku L . Formuła ta w interpretacji Carnapa ma charakter ekstensjonalny. Charakter pragmatyczno-logiczny postulowanego ujęcia wynika z faktu, iż chodzi tu o relację pomiędzy osobą dowolną X , jako użytkownikiem języka L , o określonym systemie reguł syntaktycznych, semantycznych i pragmatycznych, a określonym i wypowiedzianym zdaniem z tegoż języka, S . Konkretnie zjawiska psychiczne, przekonania jako przeżycia czysto subiektywne, niewątpliwie leżą u podstaw takiej relacji uznawania zdania za prawdziwe (T). Omawiany schemat (2) pokazuje jednak, że zasady logicznej teorii języka usuwają groźbę psychologizmu przy merytorycznie adekwatnym i wyczerpującym uwzględnianiu czynności podmiotowych, interpretacyjnych, w trakcie posługiwania się wyrażeniami języka — cały czas bowiem pozostajemy w dziedzinie złożonych, wieloaspektowych relacji logicznych. Co więcej, teoria ta pozwala odnieść ujęcia pragmatyczno-logiczne do ujęć psychologicznych, niejako teoretycznie osadzić pierwsze z nich na drugich, również bez groźby popadnięcia w psychologizm w zakresie samej teorii języka i podstaw logiki.

W charakterze członu łączącego obie przedstawione relacje B i T , Carnap postuluje przyjęcie dodatkowego, nowego pojęcia, oznaczającego również sytuację wielce złożoną, w formie uproszczonego schematu:

$$(3) \quad Int(p,S,L,X,t)$$

Formuła ta ma charakter nieekstensjonalny, ale określa pragmatyczno-logiczne pojęcie intensji (*intension*), albo sensu (*sense*), której postulowane znaczenie oddaje wypowiedź: przekonanie p jest intensją, sensem, zdania S w języku L dla osoby X w czasie t . W ujęciu tym psychologiczne przekonanie, czy też wiara w p , staje się odpowiednikiem, wręcz występuje w nowej dlań roli pragmatyczno-logicznej interpretacji (*interpretant*) zdania S , posiadającego trójako określone reguły logiczne na gruncie języka L . Przez uwzględnienie aspektów psychologicznych wypowiedzania przekonania za pomocą zdań nie znosi się systemu relacji logicznych, konstytuujących język i wyznaczających sposób uprawiania na jego gruncie logiki. Także w tym wypadku groźba psychologizmu nie pojawia się, bowiem nie tylko T , lecz także Int nie redukuje się do B .

Pragmatyka teoretyczna wymaga dodatkowo pewnych pojęć na określenie wypowiedzi (*utterances*) językowych. W celu uwydatnienia pewnych istotnych niuansów tej złożonej logicznie sytuacji, Carnap postuluje określenie schematycznych formuł trzech pojęć ogólnych. Pierwsze z nich, noszące charakter teoretyczny, określa pojęcie stwierdzenia:

$$(4) \quad A(X,t,S,L)$$

Postulowany sens tej formuły określa wypowiedź: osoba X w czasie t chce w sposób zamierzony wypowiedzieć egzemplarz znaku (*token*) S jako zdanie języka L w sensie stwierdzenia (*assertion*). Ujęcie to Carnap nazywa „konstrukcją teoretyczną” z tego powodu, iż w skład jego wchodzi zamiar, zamiysł, intencja (*intention*). Istotnym dla rozważań niniejszych jest także fakt, że posłużenie się egzemplarzem zdaniowego znaku

S oparte jest w wypadku stwierdzenia na trojakiach regułach semiotycznych języka L . Pewne fizyczne zjawiska dźwiękowe lub twory graficzne występują w funkcji charakterystycznej dla egzemplarza znaku zdaniowego S w wypowiedzi o charakterze stwierdzenia tylko o tyle, o ile podlegają regułom semiotycznym języka L . Podobne dźwięki lub napisy mogą fizycznie zaistnieć niezależnie od języka L , czyli bez podporządkowania jego regułom — nawet w wypadku osób mówiących językiem L . Mamy wówczas do czynienia z sytuacją, którą można rozpatrywać dwojako. Aspekt czysto fizyczny określa schemat pojęciowy:

$$(5) \quad U(X, t, R)$$

którego postulowany sens określa wypowiedź: osoba X w czasie t wytwarza za pomocą swych organów mowy ciąg słyszalnych dźwięków R . Pojęcie to należy do języka obserwacyjnego. Jeśli zaś R *de facto* funkcjonuje w roli egzemplarza zdaniowego S , lub w roli tylko fizycznie podobnej do tamtej, możemy z poprzedniego schematu pojęciowego utworzyć nowy:

$$(6) \quad U(X, t, S)$$

Zdanie tego typu nie zawiera żadnego odniesienia do języka L , a więc do jego reguł. W tej sytuacji S jako ciąg dźwięków może, ale nie musi, być zdaniem wypowiedzianym w języku L . Wynika to z faktu, że dźwięki S są rzeczywiście stwierdzeniem zdania w języku L , jeśli osoba X pojmuje je w tej roli, przestrzegając reguł języka L — okoliczność ta nie jest jednak dostępna obserwacji bezpośredniej. Może zatem wystąpić pozór mówienia w sensie znakowym, mówienie w sensie czysto fizycznym, podobne tylko powierzchownie do wypowiadania zdania w określonym języku L — w sensie stwierdzenia tego zdania. Decyduje o tym przestrzeganie lub nie przestrzeganie reguł języka L . Tylko T i A są ze sobą skorelowane.

Słowo λεγειν, podobnie jak i rzeczownik λογος, mogą służyć do określania wszystkich trzech ostatnio omówionych rodzajów sytuacji językowych, tj. (4), (5) i (6). Pod tym kątem trzeba będzie zatem rozpatrzeć odniesienia wzajemne tych słów ze słowem υπολαμβάνειν. Wszystkie te słowa występują w przytoczonym powyżej sformułowaniu zasady sprzeczności w ujęciu Arystotelesa.

Pośród wielu założeń logicznej teorii języka znaczenie istotne w toku dalszej argumentacji będzie miało rozróżnienie semiotyki czystej (*pure*) i opisowej (*descriptive*). Pierwsze z tych ujęć ma charakter abstrakcyjny, jest teorią systemów reguł językowych. Nie zajmuje się opisywaniem faktów językowych. Twierdzenia ogólne nie mają charakteru uogólnień empirycznych, lecz mają wartość równorzędną twierdzeniom logicznym. Natomiast ujęcie opisowe zdaje sprawę z faktów posługiwania się konkretnymi językami w mowie. Postaram się wykazać, iż omawiane ujęcie zasady sprzeczności przez Arystotelesa należy do dziedziny logicznej teorii języka i nie ma charakteru opisowego, empirycznego — wbrew temu, co sądził Łukasiewicz.

5. Słowo υπολαμβάνειν we wzorcowym ujęciu leksykalnym Henry'ego George'a Liddella i Roberta Scotta¹¹ ma następujący układ znaczeń, wiążących się zasadniczo z omawianą tu problematyką logiczno-filozoficzną. Użyte w dyskusji, słowo to znaczy

¹¹ Słownik (1), ss. 1886b-1887a. Słownik (2), t. IV, s. 452b.

tyle, co: „pojąć”, „zrozumieć”, „wy tłumaczyć”, „odnieść coś do kogoś”. W dialogu zaś znaczy tyle, co: „odpowiedzieć”, „odciąć się”, „rzec w odpowiedzi”. W sytuacjach pokrewnych bywa też używane w znaczeniu: „interpretować”.

Na tym gruncie, słowo *υπολαμβάνειν* jest stosowane w przytoczonej formule zasady sprzeczności u Arystotelesa w znaczeniu: „pojąć”, „mniemać”, „sądzić”, „przypuszczać”, w odniesieniu do słowa, a ze względu na sytuację, do której słowo to się odnosi.

W świetle przytoczonych objaśnień słownikowych, słowo *υπολαμβάνειν* znaczeniowo bliższe jest formule (2), a więc relacji *T*, a nie formule (1), czyli relacji *B*. Oznacza zatem pragmatyczną relację uznawania wypowiedzianego w określonym języku zdania za prawdziwe, a nie psychologiczną relację subiektywnego i językowo niezrelatywizowanego i nieokreślonego żadnymi regułami stanu przekonania, wierzenia. Relatywizacja językowa znaczenia omawianego słowa jest w przytoczonych kontekstach słownikowych wyraźna.

Podobny sens pragmatyczno-logiczny posiada słowo *υποληψις*¹²: „branie w określonym sensie”, „przypuszczenie”, „wyobrażenie”, „pojęcie”. Aspekt językowy znaczenia tego słowa uwydatnia przeciwstawienie go znaczeniu terminu „nauka”, *επιστημη*, a wiazaniu ze znaczeniem słowa „mniemanie”, *δοξα* — zarówno nauka, jak i mniemanie, wiążą się z werbalnym wypowiedzianiem przekonań, z domniemaniem prawdziwości tych przekonań.

Znaczenie słowa *λεγειν* zawiera szereg elementów ważnych dla rozważań niniejszych¹³. Biorąc ogólnie, znaczy tyle, co: „mówić”, „powiedzieć”, „rzec”. Poza tym znaczy: „powiedzieć coś o kimś lub o czymś”, „nazwać”. Dalej: „wypowiedzieć się”, „twierdzić”, „chcieć powiedzieć”, „mieć na myśli”. I wreszcie „wysuwać jako tezę”, „twierdzić”.

Z przebogatego układu zespołów znaczeń słowa *λογος* wskażę tylko te elementy, które wiążą się bezpośrednio z omawianymi tu zagadnieniami¹⁴. Biorąc ogólnie, rzeczownik ten oznacza słowo lub mowę jako wyrażenie lub wypowiedź; służy też do oznaczania wyrażenia jako zwrotu językowego. Oznaczało też mowę, wyrażenie i wypowiedź w znaczeniu czysto formalnym. Z drugiej zaś strony służyło do określania wypowiedzi artykułowanej, sensownej, w przeciwieństwie do wydawania dźwięków (*φωνη*). W znaczeniu gramatycznym omawiany rzeczownik oznaczał wyrażenie złożone, zdanie, pełne stwierdzenie — i wreszcie po prostu język.

W ujęciu słownikowym, znaczenia słowa *λεγειν* oraz rzeczownika *λογος* umożliwiają interpretowanie wypowiedzi językowych zarówno w sensie stwierdzania, (4), jak też czysto formalnego wyrażania za pomocą dźwięków, (5), właściwych określonym terminom języka, (6). Arystoteles korzystał w swoich rozważaniach ze wszystkich tych możliwości interpretacyjnych.

6. Logiczno-filozoficzna terminologia rozważań Arystotelesa uwydatnia i pogłębia znaczenie pragmatyczno-logiczne omawianych czasowników i rzeczowników. Słowniko-

¹² Słownik (1), s. 1887b. Słownik (2), t. IV, 454a.

¹³ Słownik (1), ss. 1033b-1034b. Słownik (2), t. III, s. 18a-b.

¹⁴ Słownik (1), ss. 1057a-1059b. Słownik (2), t. III, ss. 43b-46b.

wo wzorcowe opracowanie znaczenia tych terminów przez Liddella i Scotta, przynajmniej w części powyżej przedstawionej, zostało oparte w istotnej mierze na analizie szeregu kontekstów z prac logicznych i filozoficznych Arystotelesa. Konteksty te postaram się pokrótce przedstawić w ujęciu analitycznym¹⁵.

Podstawowym wyjściowym kontekstem znaczeniowym dla słowa *υπολαμβάνειν* są rozważania Arystotelesa z *Analitik pierwszych*, zmierzające do zbudowania systemu sylogistyki¹⁶. Zatem logika formalna a nie psychologia jest podstawą właściwą i ostateczną oraz punktem wyjścia dla całego układu znaczeniowego omawianego słowa. Oznacza ono w tym kontekście wypowiedź uznającą, akceptującą jakieś zdanie (*dictum aliquod in aliquam sententiam accipere*). Mamy tu niewątpliwie do czynienia z relacją pragmatyczno-logiczną odnoszenia przekonań mówiącego do wypowiedzianych przezeń zdań, określoną na dodatek nie w formie opisowej, lecz w postaci reguły, decyzji, nakazu — *δει*: „zdania ... nie należy rozumieć tak ...”. Zatem, nie jest to jeszcze Carnapowska relacja *T*: uznawanie zdania za prawdziwe w języku; mamy tu raczej do czynienia z odpowiednikiem także pragmatyczno-logicznej relacji *Int*: postulowanie przez zakaz określonej intensji, sensu wypowiedzianego zdania w języku. Słowo *υπολαμβάνειν* nie występuje tu w roli odpowiednika znaku asercji, gdy służy on do wyrażania przekonania mówiącego w stosunku do określonej wypowiedzi lub odrzuceniu jakiejś tezy w pewnym systemie, czego omawiany kontekst nie dotyczy. Chodzi tu o zagadnienie głębsze i logicznie wcześniejsze — mianowicie o zagadnienie konstytucji sensu wprowadzanych do systemu zdań, lub zdań odrzucanych na jego gruncie. Asercja pojawia się niejako automatycznie po podjęciu tych decyzji w kwestiach znaczeniowych wyrażań i wypowiedzi.

Na powyższe pierwotne rozumienie terminu *υπολαμβάνειν* w terminologii logiczno-filozoficznej Arystotelesa nakłada się bezpośrednio znaczenie właściwe już Carnapowskiej relacji *T*: stwierdzanie i uznawanie za prawdziwe (*sumere ac statuere pro vero*) zdania wygłaszanego. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z określeniem dotyczącym relacji pragmatyczno-logicznej, występującym w roli znaku asercji w stosunku do wypowiedzianych zdań, z odnoszeniem pragmatycznego uznawania do właściwości semantycznych owych wypowiedzianych zdań. Takie znaczenie słowa *υπολαμβάνειν* występuje w rozważaniach Arystotelesa, nad założeniami teorii wiedzy naukowej opartej na dowodach, w *Analitikach wtórnych* oraz w tych partiach *Metafizyki* jako wykładu zasad filozofii pierwszej, w których chodzi o podstawowe zagadnienie aksjomatyzacji tej nauki.

Posługując się słowem *υπολαμβάνειν* w wyluszczonej właśnie znaczeniu, Arystoteles określa niewiedzę (*αγνωσια*), ujętą jako pewien stan pozytywny, jako błąd we wnioskowaniu sylogistycznym¹⁷. Chodzi mu bowiem o wiarę w coś, przekonanie o czymś, przyjmowanie czegoś, realizowane zasadniczo za pomocą operacji dokonywanych na wypowiedziach językowych.

¹⁵ Arystoteles (1), Vol. V, *Index Aristotelicus*, edidit Hermanus Bonitz: ss. 424b-425a, 433a-437b, 799b-800a, 800a-b. Czerpię stąd określenia łacińskie odmiany znaczeń poszczególnych wyrazów. Przytaczane poniżej przekłady polskie czerpię z: Arystoteles (3), (a)-(e).

¹⁶ Arist. *APr.* A. 15. 34a 16-17.

¹⁷ Arist. *APr.* A. 16. 79b 23-28.

Arystoteles stosuje omawiane tu ujęcie zasady sprzeczności (zacytowane powyżej w punkcie 2.) jako podstawę ostateczną dowodów pośrednich roli aksjomatycznej tejże zasady w filozofii pierwszej¹⁸. Rozważania są prowadzone na płaszczyźnie zagadnienia ostatecznego w sensie absolutnie pierwotnym: chodzi o granice możliwości istnienia języka jako takiego, a przez to logiki i filozofii w ogóle. Otoż na samym początku wszystkiego trzeba najpierw coś powiedzieć — λεγειν — co przynajmniej będzie miało jakiś określony sens, znaczenie — σημαίνειν; jeśli się tego nie uczyni, to — jak żartobliwie i ironicznie stwierdza Arystoteles — niczym się nie będziemy różnili od roślin, tzn. nie będziemy posiadali języka jako narzędzia mowy¹⁹. Ten zaś akt wszechstworczy («wydobywania się bytowego») ponad świat roślinny polega na wyrwaniu się ze sprzeczności nieodróżnicowanego myślenia-niemyślenia, właśnie poprzez tworzenie sądów — czyli υπολαμβάνειν — w omawianym właśnie znaczeniu stwierdzania i uznawania za prawdziwe wygłaszanых zdań²⁰.

W świetle poczynionych ustaleń i przyjętych objaśnień staje się oczywiste, że omawiane tu ujęcie zasady sprzeczności przez Arystotelesa, zacytowane w punkcie 2., błędnie nazwane przez Łukasiewicza „psychologicznym”, jest w gruncie rzeczy kontekstem pierwotnym, aksjomatycznym dla słowa υπολαμβάνειν w znaczeniu stwierdzania i uznawania wygłaszanego zdania za prawdziwe, na gruncie określonego języka. Odwracając porządek zależności wypada stwierdzić, iż jeśli w wypadku pewnych dźwięków jako wypowiedzi nie zostanie zrealizowana relacja pragmatyczno-logiczna, dająca się trafnie określić za pomocą słowa υπολαμβάνειν w omawianym właśnie znaczeniu, to wypowiedzi te nie uzyskują żadnego określonego sensu, znaczenia. Tym bardziej nie można mówić o ich prawdziwości. W tym streszcza się sedno dowodów pośrednich, elenktycznych, zasady sprzeczności jako aksjomatu naczelnego filozofii pierwszej. Użycie słowa υπολαμβάνειν w omawianej tu formule zasady sprzeczności, i to jako określenie właśnie w wyjaśnianym sensie pragmatyczno-logicznym, ma dla efektywności tego dowodu znaczenie rozstrzygające. Nic więc dziwnego, że Arystoteles oparł się na nim jako na swej racji ostatecznej²¹. Ujmując rzecz w kategoriach schematów Carnapa — pragmatyczno-logiczne nadawanie intensji, sensu wypowiedzi mającej być zdaniem w określonym języku, czyli (3), funkcjonuje jako podstawa konstytutywna pragmatyczno-logicznej funkcji stwierdzania i uznawania wypowiedzianych zdań za prawdziwe w tym języku, czyli (2), bez której to funkcji język nie może w ogóle pełnić swej roli w poznaniu i wiedzy naukowej. Ta zaś funkcja wymaga, jako warunku koniecznego, zgodności reguł językowych na czele z regułami pragmatyczno-logicznymi, realizowanej na etapie poprzednim, tj. funkcji intensji (3).

¹⁸ Arist. *Metaph.* G.4. Chodzi tu o dowody elenktyczne zasady sprzeczności.

¹⁹ Arist. *Metaph.* G.4. 1006a18-22.

²⁰ Arist. *Metaph.* G.4. 1008b10-11. W odniesieniu do tego ujęcia można dopiero mówić o odpowiedniku znaku asercji w rozumieniu logiki współczesnej: Whitehead, Russel (1), Vol. I, s. 8nn.

²¹ Arist. *Metaph.* G.3. 1005b17-34; G.4. Chodzi o cały kontekst rozważań Arystotelesa, w którym tzw. przez Łukasiewicza «psychologiczna» zasada sprzeczności została sformułowana, a następnie zastosowana jako podstawa argumentacji elenktycznej na rzecz roli aksjomatycznej sformułowania ontologicznego.

Pozostałe konteksty podstawowe logiczno-filozoficznego stosowania słowa υπολαμβανειν przez Arystotelesa precyzują wyżej określony sens pragmatyczno-logiczny. Z jednej strony, uwypuklone zostaje zawarte w tym językowym przekonaniu i uznawaniu nastawienie przedmiotowe: uznawania czegoś za coś²². Z drugiej jednak strony, szereg kontekstów uwydatnia niesemantyczny charakter sensu tego słowa. Jego trafne użycie nie znaczy, że to, o prawdziwości czego jest się przekonany i co uznaje się za prawdziwe, jest też takim w rzeczywistości (*quoniam quod quis vero statuit apud animum non necessario verum*)²³. W konsekwencji więc υπολαμβανειν zostaje odróżnione od poznania naukowego, επιστασθαι i wiedzy, ειδεναι, a utożsamione znaczeniowo z przypuszczeniem, οιεσθαι — chociaż jest podstawą także tych poprzednich relacji²⁴. Można też mówić o równoznaczności co najwyżej ze słowem „mniemać”, δοξαζειν, którego wymiar pragmatyczny, przekonanie i wiara oraz uznawanie wypowiedzi za prawdziwe, jest określony, ale strona semantyczna, tj. prawdziwość lub fałszywość, jest zawsze niepewna²⁵.

Rzeczownik υποληψις, używany przez Arystotelesa w podstawowych kontekstach logiczno-filozoficznych, bardzo zresztą nielicznych, ma znaczenie związane blisko z omówionym czasownikiem υπολαμβανειν. Przede wszystkim w sposób wyraźny oznacza relację pragmatyczno-logicznego ujmowania zdań, a właściwie twierdzeń, gdy mają one np. wystąpić w roli przesłanek bezpośrednich wnioskowania sylogistycznego w przebiegu dowodu. Jest też przez to swoje znaczenie elementem istotnym rozróżnienia podstawowego dla teorii wiedzy naukowej — pomiędzy nauką (επιστημη) a mniemaniem (δοξα)²⁶. Jako funkcja pragmatyczno-logiczna, υποληψις nie gwarantuje prawdziwości zdań, realizuje się bowiem także w przyjmowaniu zdań fałszywych, łącznie ze sprzecznymi²⁷. Różni się zatem od nauki (επιστημη), może bowiem prowadzić do fałszu właściwego uludzie (απατη), wiążącego się z niewiedzą²⁸. Jest przez to równoznaczna z mniemaniem (δοξα), a jej mianem Arystoteles określa krytykowaną teorię idei²⁹. Υποληψις, jako podstawa prawdziwości lub fałszywości zdań wygłaszanych w celu stwierdzenia czegoś, jest w terminologii Arystotelesa niewątpliwie odpowiednikiem funkcji pragmatyczno-logicznej typu T: uznawania zdań za prawdziwe w języku, w którym się je wypowiada.

Słowo λεγειν, używane przez Arystotelesa w terminologii logiczno-filozoficznej, występuje przede wszystkim w stronie biernej: λεγεσθαι — „być orzekanym”³⁰. Chodzi o orzekanie jakiegoś wyrażenia językowego o czymś (κατα τινος). Jest to zatem

²² Arist. *Metaph.* B.3.998a22.

²³ Arist. *Metaph.* Γ.5. 1010b108; Z.11.1036b26; M.2.1077a15; Γ.5. 1009b27; Λ.8.1073b13.

²⁴ Arist. *APo.* Α.6. 75a15-16; *APr.* B.21.66b30,31.

²⁵ Arist. *Metaph.* Γ.5. 1009a10; *APr.* Α.39.49b6-8.

²⁶ Arist. *APo.* Α.33.88b37.

²⁷ Arist. *APo.* Α.33.89a39. 89b3.

²⁸ Arist. *APr.* B.21.66b26,30; *APo.* 16.79b28.

²⁹ Arist. *Metaph.* Γ.5.1010a10; Λ.8.1073a17.

³⁰ Arist. *Cat.* 5.3a11,13,23,27; *APr.* B.15.64a14 al.; *Metaph.* Θ.1.1045b29.

odpowiednik ujęcia metalogicznego, określającego postawę językową, analogiczną do funkcji pragmatyczno-logicznej zamierzonego wypowiedzenia w języku zdania o czymś, w celu jego stwierdzenia. Chodzi o funkcję A, określoną formułą (4). Z kolei używanie słowa λεγεσθαι z przysłówkami: διχως, τριχως, πολλακως, itp. — „dwojako”, „trojako”, „wielorako”³¹ itp., służy do określania znaczenia omawianych wyrażeni i stanowi podstawę oraz przygotowanie do planowego ich użycia w wypowiedziach językowych typu zdaniowego w sensie stwierdzającym — odpowiada więc także funkcji pragmatyczno-logicznej A ze schematu (4). W roli analogicznej ustalania znaczenia wyrażeni w celu użycia ich w zdaniach stwierdzających coś — jest stosowana forma bierna słowa λεγειν: λεγομενος: — „tak zwany”³². Użycie zaś słowa λεγειν w formie imiesłowu w stronie czynnej: λεγων — „mówiący”, występuje jako odpowiednik imiesłowu: τιθεις — „zakładający, przyjmujący”³³, a więc także wiąże się z wypowiedaniem zdań w sensie stwierdzającym coś w sposób zamierzony. Wreszcie używanie samego słowa λεγειν wprost, służy Arystotelesowi do określania wypowiedzi zdaniowych ze względu na intencję ich stwierdzenia³⁴, co także odpowiada funkcji A ze schematu (4).

Aspekt czysto werbalny, także dźwiękowo-werbalny, odpowiadający w zasadzie obu ujęciom funkcji pragmatyczno-logicznej typu U ze schematów (5) i (6), ujawnia w terminologii logiczno-filozoficznej Arystotelesa w pełni dopiero użycie rzeczownika λογος. Aspekt ten wysuwa się analitycznie nawet na plan pierwszy (*vox, lingua, sermo*), wiąże się też na dodatek bezpośrednio z zagadnieniem głównym rozważań niniejszych. Otóż występując w obronie zasady sprzeczności, Arystoteles krytykuje ostro i zdecydowanie m.in. tych, którzy w dyskusjach posługują się słowami dla samej przyjemności ich używania, toczą więc spory jałowe, czysto werbalne. Postuluje też podważanie tego typu poglądów na płaszczyźnie krytyki i poprawiania mowy, poczynając wręcz od jej aspektu jako wytwarzania dźwięków (του εν τη φωνη λογον) i posługiwania się słowami³⁵. Omawiając zaś stosowanie kategorii ilości do opisu języka i składających się nań wyrażeni, Arystoteles ma wręcz na myśli język mówiony, a więc jego stronę i funkcję fizyczną: μετα φωνης λογος³⁶.

Z drugiej jednak strony, słowo λογος, definiowane jako „zdanie”, odpowiednik S, ma, jako wypowiedź, cechy wszystkich trzech odmian funkcji pragmatycznej wyrażania — od wytwarzania dźwięków mówionych, (5), które są podobne do zdań, (6), aż do zamierzonego wypowiedzania zdań twierdzących w określonym przez reguły języku, (4). Arystoteles określa bowiem zdanie, λογος, jako: φωνη σημαντικη κατα συνθηκην, „wyrażenie dźwiękowe, które ma znaczenie na mocy konwencji”³⁷. Odpowiednikiem

³¹ Arist. *APr.* A.13.32b31; B.21.67b4,5; *Metaph.* Δ.7.1017a23; Z.1.1028a13 al.

³² Arist. *APo.* A.19.81b14; *Cat.* 12.14b9.

³³ Arist. *Metaph.* Z.11.1036b14 al.

³⁴ Arist. *Metaph.* B.2.997b3.

³⁵ Arist. *Metaph.* Γ.5.1009a21-22.

³⁶ Arist. *Cat.* 6.4b35.

³⁷ Arist. *Int.* 4.16b26-28. Uwaga: proponowany przekład polski odbiega od tłumaczenia K. Leśniaka, które uważam za nietrafne.

pragmatycznym znaczenia wyrazów semantycznych: σημαντικός, „znaczący”, oraz σημαίνειν „znaczyć”, także „oznaczać”³⁸, może być funkcja pragmatyczna intensji, czyli sensu, (3), gdy określone przekonanie *p* jest przez osobę *X*, mówiącą językiem *L*, jest łączone z pewnym zdaniem *S* tego języka na mocy jego reguł. Hipotetycznego odpowiednika reguł językowych należy dopatrywać się w postulowanej przez Arystotelesa umowności znaczenia zdań. Umownemu charakterowi znaczenia zdań przeciwstawia ich stronę fizyczną: ως οργανον, „jako narzędzie”³⁹. Pragmatycznie odpowiada to wytwarzaniu za pomocą organów mowy ciągu słyszalnych dźwięków, czyli (5), które są podobne do egzemplarzy znakowych zdań, czyli (6). Dołączenie znaczeniowótworczej umowy, czyli — według przyjętej hipotezy — określenie reguł językowych dla tych dźwięków, czyni z nich zdania danego języka. Zdaniem Arystotelesa, twierdzeniami — αποφαντικός — są tylko te spośród zdań, którym przysługuje prawdziwość lub fałszywość⁴⁰. Tej sytuacji semantycznej odpowiada pragmatyczne wypowiedzianie w sposób zamierzony egzemplarza znaku zdaniowego *S* jako zdania twierdzącego w określonym języku, czyli (4). Funkcja wypowiedziania zdań twierdzących w określonym języku wiąże się z kolei z funkcją pragmatyczną uznawania zdań za prawdziwe w tym języku, czyli z (2). Ta zaś funkcja oparta jest na pragmatycznej funkcji intensji, czyli określonego sensu zdań w danym języku. W ten sposób zamyka się układ pragmatyczny funkcji znaczeniowych, cechujących wypowiedzi zdań twierdzących w określonym języku. Jest to konstrukcja wysoce hipotetyczna, odpowiada jednak w zasadzie — jak sądzę — głównym tendencjom terminologicznym, zawartym w dociekaniach logiczno-filozoficznych Arystotelesa.

7. Pozostaje kwestią otwartą dotychczas, czy dociekania Arystotelesa dotyczące zagadnień językowych mają charakter tylko opisowy, polegają na stwierdzeniu faktów językowych, czy też są to rozważania ogólne i abstrakcyjne, «czyste», należące do logicznej teorii języka. Jest to zagadnienie ważne, ponieważ omawiane sformułowania zasady sprzeczności w ujęciu Arystotelesa jest wypowiedzią o języku. Otóż twierdząc, że badania językowe Arystotelesa, dotyczące zasady sprzeczności we wszelkich jej sformułowaniach, mają charakter teoretyczny i należą do zakresu logicznej teorii języka.

W sformułowaniach zasady sprzeczności podanych przez Arystotelesa występują w sposób istotny tylko takie wyrażenia, które odpowiadają wyrażeniom stałym logiki współczesnej: spójniki zdaniowe i przyzdaniove, słowo „jest” lub jego odpowiedniki, zaimki względne i wskazujące występujące w roli zmiennych wyrażen o nieograniczonym zasięgu. Występują też terminy modalne: αδύνατον — „niemożliwe” czy ουκ αναγκαίον — „nie jest konieczne”. Przesądza to o teoretyczno-logicznym charakterze badań Arystotelesa nad zasadą sprzeczności.

Arystoteles był pierwszym, który zależności modalne ujmował w postaci systemu logiki formalnej⁴¹. Charakter logiczny, a nawet metalogiczny relacji modalnych, nie

³⁸ Arist. *Int.* 4.16b26,17a1.

³⁹ Arist. *Int.* 4.17a1.

⁴⁰ Arist. *Int.* 4.17a2-3.

⁴¹ Arist. *Int.* 12., 13; *A.Pr.* A.3., 8.-22.

podlega też wątpliwości w logice współczesnej⁴². Przeniesienie językowych zagadnień na płaszczyznę zależności modalnych i wyrażanie wyników badań w postaci czysto formalnych twierdzeń ogólnych czyni z nich ujęcia z zakresu logicznej teorii języka. Nie dotyczą one żadnych faktów językowych, lecz określają zasady systemu reguł językowych, które do faktów mogą być odnoszone tylko w sensie regulująco-normatywnym, a nie opisowym.

Charakter metalogiczny ujęć modalnych Arystotelesa uwydatnił sam Łukasiewicz, precyzując pojęcie „konieczności sylogistycznej” jako jednej z podstaw systemu sylogistyki⁴³. Słów *αναγκη* i *αναγκαιον* — „konieczne”, „musi”, Arystoteles używał w sformułowaniach praw logicznych, jakimi były prawa konwersji lub sylogizmy. Były to implikacje, które zawierały zmienne w postaci liter. Jako prawa logiczne, były twierdzeniami prawdziwymi. W przekonaniu Łukasiewicza, „Arystoteles posługuje się znakiem konieczności w następniku prawdziwej implikacji, aby podkreślić, że implikacja taka jest prawdziwa dla wszystkich wartości, jakie mogą przybrać zmienne w niej występujące”⁴⁴. Interpretacja taka skłania Łukasiewicza do utożsamienia omawianych określeń modalnych z kwantyfikatorami ogólnymi logiki współczesnej: „Arystotelesowski znak konieczności sylogistycznej jest kwantyfikatorem ogólnym i może zostać pominięty, bowiem jeśli kwantyfikator ogólny stoi przed formułą prawdziwą, można go pominąć”⁴⁵.

Ujęcie powyższe daje się zastosować do analizy omawianego sformułowania zasady sprzeczności u Arystotelesa, ponieważ ma ona charakter czysto formalnej wypowiedzi ogólnej, z zaimkami w roli zmiennych i z postulowaną ważnością równorzędną prawom logicznym. Występujące w tej formule wyrażenia modalne dają się potraktować jako odpowiedniki kwantyfikatorów, w przyjętym przez Łukasiewicza znaczeniu. Można zatem podjąć próbę określenia odpowiednika pragmatyczno-logicznego Arystotelesowego ujęcia zasady sprzeczności.

8. Sformułowanie zasady sprzeczności przez Arystotelesa, przytoczone w punkcie 2., składa się z trzech części. Pierwszą z nich jest stwierdzenie niemożliwości uznania za prawdziwe zdań sprzecznych, która jest też formułą właściwą pragmatyczno-logicznej zasady sprzeczności. Część druga to przytoczenie rzekomego faktu naruszania tej zasady, łączonego w opinii powszechnej z imieniem Heraklita. Część trzecia wreszcie wyjaśnia nieporozumienie, leżące u podstaw rzekomego faktu naruszania zasady sprzeczności, przez wskazanie na brak konieczności łączenia każdej wypowiedzi formuły zdaniowej z uznaniem tej formuły za prawdziwą. Przedstawię interpretację pragmatyczno-logiczną tych wypowiedzi, posługując się wprowadzonymi pomocniczo terminami pragmatyki teoretycznej w ujęciu Carnapa, na gruncie poczynionych ustaleń z zakresu terminologii logiczno-filozoficznej Arystotelesa.

W części pierwszej przytoczonego Arystotelesowego sformułowania zasady sprzeczności występuje słowo modalne *αδυνατον* — „niemożliwe”, które w myśl zasad logiki

⁴² Kneale (1): II.7., IX.4; Bocheński (1): Teil II, II, §.15, Teil V, V, §.49; Kotarbiński (1): III; Łukasiewicz (2); Łukasiewicz (3)

⁴³ Łukasiewicz (2): R.I. §.5. s. 20-22.

⁴⁴ Tamże, s. 21.

⁴⁵ Tamże, s. 21-22.

modalnej Arystotelesa⁴⁶, użyte w zdaniach będzie równoważne wyrażeniu modalnemu $\alpha\nu\alpha\gamma\kappa\alpha\iota\omicron\nu \mu\eta$ — „koniecznie nie”. Zgodnie z Łukasiewiczową kwantyfikatorową interpretacją wyrażen modalnych, odpowiadać będzie takie zdanie implikacji poprzedzonej dużym kwantyfikatorem, której poprzednik jest zdaniem twierdzącym, a następnik zdaniem przeczącym. W ujęciu tradycyjnym odpowiada to wypowiedzi o formie: „Żaden ... nie jest ...”. Następnik implikacji powinien zawierać to zdanie, przed którym bezpośrednio występuje słowo modalne — zdaniem tym będzie przytoczona formuła właściwa zasady sprzeczności. Natomiast zdania nadającego się na poprzednik postulowanej implikacji nie ma w samej wypowiedzi Arystotelesa. Musi zatem zostać zrekonstruowana w sposób czysto hipotetyczny. Dane merytoryczne i formalne, potrzebne logicznie do tej rekonstrukcji, zawarte są jednak w pozostałych rozważaniach Arystotelesa, skupionych wokół zasady sprzeczności w Księdze Γ . *Metafizyki*. Racje te omówię pokrótce poniżej.

W roli odpowiednika pragmatyczno-logicznego Arystotelesowego ujęcia zasady sprzeczności proponuję przyjąć formułę następującą:

(P) dla wszelkiego X, t, L, R, p, S —

jeżeli: osoba X w czasie t przestrzega konwencji (czyli reguł) znaczeniowych języka L , które ciągowi słyszalnych dźwięków R wytwarzanych przez organy mowy osoby X , nadają sens (intensję), przez przyporządkowanie owym dźwiękom przekonanie p , i wprowadzają przez to owe dźwięki R jako zdanie S do języka L ,

to: osoba X w czasie t nie uznaje zdania: S i nie- S , za prawdziwe w języku L .

Kwestia ogółu poglądów Arystotelesa z zakresu należącego merytorycznie do dziedziny logiki języka, w tym czasie w szczególności sprawa reguł znaczeniowych języka, to zagadnienie wymagające odrębnego potraktowania, wykraczającego dalece poza wąskie ramy niniejszych rozważań. Arystoteles w Księdze Γ . *Metafizyki* sformułował jednak zasadę naczelną swych dociekań logicznych, językowych, która jest w gruncie rzeczy zasadą naczelną wszelkich jego dociekań filozoficznych. Łukasiewicz nie uwzględnił całego złożonego kontekstu filozoficznego rozważań Arystotelesa nad rolą aksjomatyczną zasady sprzeczności w filozofii pierwszej. Nie mógł zatem dostrzec racji ostatecznej i naczelnej jego poglądów, także tych dotyczących języka i podstaw logiki. Ze względu na doniosłość sprawy wypada przynajmniej wymienić pokrótce składowe założenia podstawowe filozofii i logiki Arystotelesa. Pełne ich objaśnienie wymaga odrębnych badań.

Otóż w rozdziale pierwszym Księgi Γ . *Metafizyki*, Γ .1., Arystoteles ogłosił powstanie nauki szczególnej, nazwanej dalej „filozofią pierwszą”, jako nauki o bycie jako takim i jego właściwościach istotnych⁴⁷. Zaś w rozdziale drugim Księgi Γ ., Γ .2. określił podstawy swych badań filozoficznych, formułując interesującą nas zasadę naczelną: tożsamości Bytu i Jedności oraz jedyności ich natury: $\tau\omicron \omicron \nu \kappa\alpha\iota \tau\omicron \epsilon\nu \tau\alpha\upsilon\tau\omicron\nu \kappa\alpha\iota \mu\iota\alpha$

⁴⁶ Arist. *Int.* 16.

⁴⁷ Arist. *Metaph.* G.1.1003a21-22.

φυσικῶς⁴⁸. Dopiero w tym podstawowym kontekście filozoficznym, w rozdziale trzecim Księgi Γ., Γ.3., formułuje w ogóle zasadę sprzeczności w roli aksjomatu filozofii pierwszej i uznaje ją wręcz za zasadę naczelną i punkt wyjścia wszelkich innych aksjomatów: φυσικῶς γὰρ ἀρχὴ καὶ τῶν ἀλλῶν ἀξιωματῶν αὐτῆ παντῶν⁴⁹.

Zatem wszystkie trzy ujęcia zasady sprzeczności u Arystotelesa, a więc czysto formalne, trafnie nazwane przez Łukasiewicza „ontologicznym”, semantyczne, nazbyt ogólnikowo nazwane „logicznym” i omawiane tu ujęcie pragmatyczno-logiczne, błędnie przez Łukasiewicza zinterpretowane psychologizycznie, są różnymi postaciami naczelnej zasady jedyności wszelkiego bytu, także języka, wyrażań, ich znaczeń, wypowiedzi, zdań itd. Dopiero na tym gruncie lokują się dociekania Arystotelesa z zakresu logiki języka, dla której postulowane powyżej pragmatyczno-logiczne ujęcie zasady sprzeczności, (P), jest jednym z praw naczelnych. Każde wyrażenie językowe, będące zarazem «na tak» i «na nie», narusza naczelną zasadę Arystotelesowej filozofii pierwszej, jako teorii bytu jako takiego. Mamy wówczas bowiem do czynienia co najmniej z dwojakością, a przy dalszym kontynuowaniu takich ujęć dochodzi się nieuchronnie do wielkości — wszystko to jest nie-jednością, czyli nie-bytem w sensie ogólnym i brakiem znaczenia wyrażań w sensie językowym. Niczego nie możemy wyrażać, wypowiadać, uznawać za prawdziwe itd. — czyli język przestaje istnieć, nie można się z nikiem porozumiewać. Przed tym niebezpieczeństwem ma właśnie chronić zasada sprzeczności w omawianym znaczeniu pragmatyczno-logicznym. Pozostałe dwa ujęcia zasady sprzeczności pełnią analogiczną funkcję ochronną w logicznej teorii języka w jego aspekcie syntaktycznym i semantycznym, mając powszechne zarazem zastosowanie do przedmiotów i prawdziwości wypowiedzianych o tych przedmiotach zdań.

Dowody pośrednie zasady sprzeczności, czyli dowody elenktyczne, przedstawione przez Arystotelesa w czwartym rozdziale Księgi Γ. *Metafizyki*, Γ.4., polegają na ukazaniu roli sprzeczności w omawianym ujęciu pragmatyczno-logicznym jako gwarancji jedności znaczeń wyrażań językowych. Na tych rozstrzygnięciach oparta jest z kolei krytyka relatywizmu Protagorasa w rozdziałach piątym i szóstym Księgi Γ., Γ.5 i Γ.6., gwarantująca jednoznaczność prawdy i fałszu zdań uznawanych i wypowiedzianych w danym języku. Przez to zaś zostaje ostatecznie ugruntowana formuła ontologiczna zasady sprzeczności w jej czysto syntaktycznym sformułowaniu.

Łukasiewicz najzupełniej nie zrozumiał tych — jednych z najdonioślejszych filozoficznie — dociekań i badań Arystotelesa, kwitując je beztrząsco lekceważącym stwierdzeniem w sumarycznym tylko ujęciu Arystotelesowego dowodzenia elenktycznego zasady sprzeczności: „i mozoli się (*scil.* Arystoteles) nad tym dowodem przez kilka rozdziałów”⁵⁰. Owe „kilka rozdziałów” to właśnie Γ.4, Γ.5, i Γ.6. W tym tkwi źródło błędnej Łukasiewiczowej interpretacji pragmatyczno-logicznego ujęcia zasady sprzeczności jako ujęcia psychologicznego rzekomo.

⁴⁸ Arist. *Metaph.* G.2.1003b22-23.

⁴⁹ Arist. *Metaph.* G.3. 1005b33-34.

⁵⁰ Łukasiewicz (1): R. VI, *Niedowodliwość ontologicznej i logicznej zasady sprzeczności*, s. 38.

W świetle przedstawionych wyjaśnień, część drugą Arystotelesowego sformułowania zasady sprzeczności można zinterpretować następująco:

(F) dla pewnego X, t, R, S, L —

osoba X w czasie t wytwarza za pomocą swych organów mowy ciąg słyszalnych dźwięków R , podobnych do zdania: S i nie- S ,

i: osoba X w czasie t wierzy

w: „osoba X w czasie t uznaje zdanie: S i nie- S , za prawdziwe w języku L ”.

W sensie subiektywnym, psychologicznym, można bowiem — wytwarzając dźwięki mowy podobne do zaprzeczających sobie nawzajem zdań pewnego języka — wierzyć, że uznaje się w określonym języku, zgodnie z jego regułami znaczeniowymi, zdanie sprzeczne za prawdziwe w tym języku. Tak jednak nie jest, bowiem urzeczywistnia się wówczas tylko czysto subiektywne i zasadniczo awerbalne «myślenie-niemysłenie», nie mające nic wspólnego z tworzeniem sądów w sensie uznawania zdania określonego języka za prawdziwe. Na określenie takiego stanu Arystoteles ma słowo οιεσθαι w tej odmianie jego znaczenia, w którym przeciwstawia się ono znaczeniu słowa υπολαμβανειν — grozi to jednak wspomnianym już brakiem różnicy między człowiekiem a rośliną: ει δε μηθεν υπολαμβανει αλλ ομοιως οιεται και ουκ οιεται, τι αν διαφοροντος εχοι των φυτων⁵¹. Chodzi o wierzenie i myślenie w sensie psychologicznej funkcji B , (1).

Zasadniczy błąd językowy, popełniany nieuchronnie przez każdą osobę posługującą się dowolnym językiem, przy nigdy nie udanej próbie uznania zdania sprzecznego za prawdziwe w myśl reguł znaczeniowych tego języka, zostaje wyjaśniony w części trzeciej Arystotelesowego sformułowania pragmatyczno-logicznej zasady sprzeczności. Część ta rozpoczyna się od zaprzeczenia słowa modalnego: ουκ εστι γαρ αναγκαιον — „nie jest bowiem konieczne, aby”. Odpowiada to zaprzeczeniu zdania, będącego implikacją poprzedzoną dużym kwantyfikatorem, o postaci:

(W) nie jest tak że: dla wszystkiego X, t, R, S, L —

jeżeli: osoba X w czasie t wytwarza za pomocą swych organów mowy ciąg słyszalnych dźwięków R , podobnych do zdania S ,

to: osoba X w czasie t uznaje zdanie S za prawdziwe w języku L (zgodnie z regułami znaczeniowymi).

Myśl Arystotelesa można rozwinąć i dopełnić sformułowaniem:

(Z) dla wszelkiego X, t, R, S, L —

jeżeli: osoba X w czasie t wytwarza za pomocą organów mowy ciąg słyszalnych dźwięków R , podobnych do zdania S ,

i: osoba X w czasie t chce w sposób zamierzony wypowiedzieć egzemplarz znaku S jako zdanie języka L (zgodnie z regułami znaczeniowymi) w sensie stwierdzenia,

to: osoba X w czasie t uznaje zdanie S za prawdziwe w języku L (zgodnie z regułami znaczeniowymi).

⁵¹ Arist. *Metaph.* G.4.1008b10-12.

Formuła pragmatyczno-logicznej zasady sprzeczności (P) wyklucza, aby owym zdaniem uznawanym w języku za prawdziwe stwierdzenie było zdanie sprzeczne — wykluczają to reguły znaczeniowe języka.

Zasada sprzeczności w omawianym tu ujęciu Arystotelesowym jest zatem prawem metalogicznym, dotyczącym poprawnego formułowania wypowiedzi od strony obowiązujących reguł znaczeniowych języka.

9. Łukasiewiczowe oskarżenie Arystotelesa o pierwszy w dziejach filozofii psychologizm w kwestii podstaw logiki⁵² jest zatem bezpodstawne. We wczesnym okresie swych badań Łukasiewicz nie do końca rozumiał charakter logiki Arystotelesa, w szczególności zaś jego logiki modalnej. Dlatego też interpretując Arystotelesową zasadę sprzeczności w kategoriach współczesnej logiki formalnej, Łukasiewicz całkowicie zignorował jej charakter modalny⁵³. Ujęcie ontologiczne zasady sprzeczności okazywało się tylko jedną z tez systemu logiki, wymagającą dowodu na podstawie innych praw logiki, tracąc zarazem charakter aksjomatyczny w filozofii. Natomiast omówione ujęcie pragmatyczno-logiczne zasady sprzeczności nabierało pozornie cech empirycznego uogólnienia psychologii. W swej późniejszej pracy o sylogistyce Arystoteles z punktu widzenia współczesnej logiki formalnej, Łukasiewicz dostrzegał i w pełni uwydatnił logiczny, a nawet metalogiczny charakter Arystotelesowych badań nad zależnościami modalnymi. Odciał się wówczas zdecydowanie od tych zeszlowiecznych interpretacji sylogistyki Arystotelesa, które przed laty były jednym z głównych powodów uznania Arystotelesowej pragmatyczno-logicznej zasady sprzeczności za ujęcie psychologiczne⁵⁴.

Bibliografia

Arystoteles

- (1) Aristotelis *Opera*, ex recensione Immanuelis Bekkeri, Berolini MCMLXI.
- (2) *The Works of Aristotle*, translated into English under the editorship of W.D. Ross, London 1937.
- (3) (a)-(b) *Analityki pierwsze i wtóre*. Warszawa 1973.
- (c)-(d) *Kategorie. Hermeneutyka*, Warszawa 1975.
- (e) *Metafizyka*, Warszawa 1983.

Bocheński, J.M.

- (1) *Formale Logik*, München 1962.

Carnap, Rudolf

- (1) *Logische Syntax der Sprache*, Wien—New York 1968.
- (2) *Introduction to Semantics and Formalization of Logic*, Cambridge, Mass. 1959.
- (3) *Meaning and Necessity*, Chicago 1956.

Kneale, William & Martha

⁵² Łukasiewicz (1): R.IV, *Krytyka Arystotelesowego dowodu psychologicznej zasady sprzeczności*, s. 27; Łukasiewicz (3): *Logika i psychologia*, s. 63-65.

⁵³ Łukasiewicz (1): *Dodatek. Zasada sprzeczności a logika symboliczna*, §.9. *Zasad sprzeczności na tle logiki symbolicznej*, s. 185 n.

⁵⁴ Łukasiewicz (1): R.I., c), s. 12 oraz Łukasiewicz (2): R.I., §.5. *Konieczność sylogistyczna*, s. 22.

-
- (1) *The Development of Logic*, Oxford 1962.
- Kotarbiński, Tadeusz
- (1) *Wykłady z dziejów logiki*, Łódź 1957.
- Łukasiewicz, Jan
- (1) *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, wyd. II, Warszawa 1987.
- (2) *Sylogistyka Arystotelesa z punktu widzenia współczesnej logiki formalnej*, Warszawa 1988.
- (3) *Z zagadnień logiki i filozofii. Pisma wybrane*, Warszawa 1961.
- Morris, Charles W.
- (1) *Foundations of the Theory of Sings*, Chicago 1938.
- Słowniki
- (1) *A Greek-English Lexicon*, compiled by Henry George Liddell and Robert Scott. Revised and augmented throughout by Sir Henry Stuart Jones. With Supplement 1968. Oxford 1990.
- (2) *Słownik grecko-polski*, pod redakcją Zofii Abramowiczówny, TT. I-IV, Warszawa 1958-1966.
- Tokarz, Marek
- (1) *Elementy pragmatyki logicznej*, Warszawa 1993.
- Whitehead, Alfred North; Russell, Bertrand
- (1) *Principia Mathematica*, Vols. I-III, Cambridge 1960.